

Romantyczny, Zmrok

Zwrotka 1

To ten moment, gdzie Ty też poczułaś do mnie specjalną więź,
w końcu mogliśmy się zrozumieć, i dotrzeć do naszych wnętrz.
To był zwyczajny jak każdy inny moment,
w którym przyjaźń zmieniała się związek,
byłem uradowany że te zmyślane historie,
były realne nawet po przetarciu powiek.
Cały czas żyłem szczęśliwie tym, że to właśnie my jesteśmy razem,
ile razy mieliśmy się spotkać a Cię nie było i całe godziny na Ciebie czekałem.
Chciałaś być blisko a jednak nie miałaś zamiaru nawet pogadać,
nie potrafiłem sobie tego wyjaśnić... Ale, to nie mogła być prawda!
Nie miałem sił, nagle strata była nie do wytrzymania,
cały ten lukrowy świat, stał się jak gorzka czekolada.

Refren:

Co mam o tym myśleć, i po co to było wszystko ja nie wiem,
kiedy się przyjaźniliśmy, to miałem Cię chociaż obok siebie.
Gdy ciemność na niebie się pojawia, wybucham łzami bo się rozpadam...
To ona mój smutek schować pozwala, tylko jej bez obaw się wyżalam!

Zwrotka 2

Chciałbym wiedzieć, czy jest moich starań jeszcze jakiś sens?
Czy mam odejść daleko, bo do niczego nie potrzebujesz mnie?
Pytania retoryczne, nie uzyskam na nie żadnej odpowiedzi,
ale będę się starał choćbym miał w tym trwać do śmierci.
Dopadło nas wybrakowanie naszych osób,
kolejny alkohol, kolejne błędy, a gdzie sposób?
Jak wyjść z tych wszystkich nieprzewidzanych rzeczy?
Mam dość tego ciężaru, bo już nie wytrzymują mi plecy...
Kobieta anioł, czym tak bardzo zwinilem?
Chcę to naprawić idealna proszę daj mi siłę..

Refren:

Co mam o tym myśleć, i po co to było wszystko ja nie wiem,
kiedy się przyjaźniliśmy, to miałem Cię chociaż obok siebie.
Gdy ciemność na niebie się pojawia, wybucham łzami bo się rozpadam...
To ona mój smutek schować pozwala, tylko jej bez obaw się wyżalam!

3 zwrotka

Nasza relacja, nie do końca była stracona,
pocałunek w parku - sytuacja wyjątkowa.
Pierwszy raz, a nigdy nie zapomnę jego
bo całowałem kogoś bardzo znaczącego.
Nie będę się rozpisywać i wymyślać STOP...
Chciałbym, już zawsze trzymać Twoją dłoń,
ale czy zasługuje na to taki gość jak ja?
Czy, może nie powinienem nawet o to pytać?
Nie myślę, tu o żadnych zaszczytach,
chciałbym przy Tobie po prostu wytrwać...